Nr. 77 Dąbrowa-Górnicza, dn. 18 sierpnia 1935 roku Rok II

DODATEK PARAFJALNY

do tygodnika „Niedziela"

PARAFJI MATKI BOSKIEJ ANIELSKIEJ

w Dąbrowie-Górniczej.

Bądź Apostołem prasy Katolickiej!

Jednajcie prenumeratorów prasy Katolickiej!

Porządek nabożeństw

w kościele parafjalnym M. B. Anielskiej.

Niedziela, dn. 18 sierpnia r. 1935.

Godz. 6.— Godzinki.
6.30 Jutrznia — X. Derbis.
7 — Prymarja — X. Derbis, kazanie — X. Porczyński.
8.30 — Msza św. — X. Mieszczański,
9.30 — Msza św. — X. Porczyński, kazanie z racji 30 l. jubileuszu Tow. „Sokół" — X. Mieszczański.
11.— Suma — X. Porczyński, kazanie — X. Derbis.
15.30 Nieszpory — śpiew. po polsku.

W sobotę o godz. 16 30 pacierze wieczorne i spowiedź.

Dyżurnym w tym tygodniu X. Derbis, vice-dyżurnym — X. Mieszczański.

Msze św.

18-VIII, niedziela

7 — do św. Klary o miłość Boga i bliźniego — zam. przez III Zakon — cz.
8.30 za miejscowe duchowieństwo — cz.
9.30 — w int. Tow. „Sokół" z racji 30 l. Jubileuszu — cz.
11 — suma za parafjan — śp.

19-VIII, poniedziałek

6 — do św. Klary, zam. przez nowicjuszki III Zakonu — śp.
7 — ś. p. Marcina i Scholastyki Skrzydlaków — cz.
8 — ś. p. Marji Pasternak — z pogrzebu — cz.
9 — w int. wiadomej.

20-VIII, wtorek

6 — ś. p. Heleny Buckiej — gregorjańska III Zakonu — cz.
7 — ś. p. Stanisławy Sobańskiej — cz.
8 — do św. Antoniego, dziękczynna i błagalna o zdrowie dla brata — cz.
9 w int. wiadomej.

21-VIII, środa,

6 — ś. p. Heleny Buckiej — cz.
7 — ś. p. Ignacego Opatowicza — śp.
8 — do Przemienienia Pańskiego i M. B. Nieust. Pomocy o zdrowie dla córki — cz.
9 — w int. wiadomej.

22-VIII, czwartek

6 — ś. p. Heleny Buckiej — cz.
7 — dziękczynna do Matki B. Anielskiej, składk. Stankiewiczowa — cz.
8 — do M. B. Nieust. Pomocy o zdrowie — cz.
9 w int. wiadomej.

23-VIII, piątek

6 — ś. p. Franciszki, Agaty, Kazimierza Paluchów — cz.
7 — ś. p. Heleny Buckiej — cz.
8 —
9 —

24-VIII, sobota

6 — ś. p. Heleny Buckiej — cz.
7 — do Pocieszenia Matki B. o zdrowie, zam. Nowaczek — cz.
8 — za parafjan.
9 —

Kalendarzyk zebrań.

Dzisiaj, t. j. w niedzielę o godz. 14,15 w sali A. K. odbędzie się zebranie Związku Ministrantów.

Także dzisiaj po nieszporach i modlitwach w sali A. K. odbędzie się zebranie braci i sióstr III Zakonu.

W dzisiejszą niedzielę o godz. 15.30 w sali A. K. odbędzie się zebranie Stowarzyszenia św. Zyty.

Zapisy dzieci do przedszkola św. Wincentego à Paulo na Kol. Staszic.

Zapisy dzieci do przedszkola na Staszcu odbędzie się w dniu 2 i 3 września r. b.

Prospekt bursy im St. Staszica
(Tow. Debroczynności dla Chrześcijan.)

Bursa przyjmuje na mieszkanie i utrzymanie uczniów chrześcijan. Jest prowadzona przez „Braci Szkolnych" zakonników, których celem jest wychowanie młodzieży. Jako internat jest w Częstochowie jedyną.

Ma ona pierwszorzędne znaczenie tak dla samej młodzieży, jak i dla rodziców, chcących zapewnić synom opiekę troskliwą, przykładną, religijną. Doniosłość takiego internatu jest nader ważna, gdyż dając przytem i pomoc przy nauce, wychowuje w atmosferze moralnej, zaprawia do poczciwego życia, ucząc pracą osiągać cel. Tego dla swych dzieci pragnie Kościół, Ojczyzna, Rodzice chrześcijańscy.

Ojcze, Matko, Opiekunie z okolicy, co się obawiasz posłać swe dziecię, swą nadzieję, w odmęt miasta;

Ojcze, Matko, Opiekunie z miasta, co dla licznych zajęć nie możesz się poświęcić wychowaniu i dobrze wpływać na powierzone ci przez Opatrzność dusze; przez taki internat spełniasz swe zadanie i możesz być spokojny. Tam dziecko wejdzie na dobrą, właściwą drogę. Brat-wychowawca będzie jego towarzyszem, przyjacielem, doradcą w pracy, i w zabawie i w wolnej chwili.

Liczba miejsc jest ograniczona: należy więc prędko się decydować i przesłać zgłoszenie pod adresem:

Przełożony Bursy im. St. Staszica
Częstochowa, Dąbrowskiego 47.

(Załączyć znaczek na odpowiedź)

UWAGA:
1) Opłata miesięczna wynosi 45 zł. płatne zgóry; opranie na życzenie za dopłatą 5 zł.
2) Koszta lekarza, leków, dentysty, reperację i uzupełnienie odzieży, uszkodzenie przedmiotów zakładowych ponoszą rodzice (opiekunowie).
3) Przełożony ma prawo wydalić niepoprawnego wychowanka za zły wpływ na współtowarzyszy lub niewypełnienie przez rodziców (opiekunów) warunków umowy.

Do Przewielebnego Duchowieństwa

Bracia Szkolni w Częstochowie przyjmują na nowy rok szkolny do swej willi uczniów z lepszych rodzin na utrzymanie. Staranna opieka, katolickie wychowanie i pomoc naukowa jest zapewniona.

Prospekty i zgłoszenia w kancelarji, ul. Pułaskiego l. 71.

Przyjmuje się także chłopców do małego nowicjatu i nauczycieli, studentów i rzemieślników do nowicjatu.

O łaskawe polecenie tej sprawy proszą najuprzejmiej *Bracia Szkolni.*

Zapisy do Szwalni.

Zapisy do Szwalni Tow. Dobroczynności rozpoczynają się od dnia 20-VIII-35 r.

Opłata miesięczna I-go kursu 5 zł., — II-go 3 zł.

Kierownictwo Szwalni.

Powrót kompanji z Jasnej Góry.

W niedzielę, 18 b.m. o godzinie 16,25 nastąpi wyjazd kompanji z Częstochowy do Dąbrowy Górniczej. Przypuszczalnie koło godz. 18 nastąpi przyjazd do Dąbrowy Górniczej. Po przyjściu do kościoła wygłosi kazanie ks. Mieszczański i udzielone będzie obecnym błogosławieństwo N. Sakramentu.

Msza święta.

Msza św. jest bezkrwawem powtórzeniem męki i śmierci Pana Jezusa na krzyżu. Jest to Wielki Piątek, ponawiający się w biegu wieków. Przez nią spływają na nas w większej obfitości owoce Odkupienia, ona jest ośrodkiem całej naszej religji.

Św. Jan Chryzostom zapewnia, że tyle znaczy jedna Msza święta, ile śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu.

Msza święta jest najważniejszem nabożeństwem i powinniśmy na niej bywać w miarę możności codziennie, ponieważ jest źródłem największych łask.

Godnymi politowania są ci chrześcijanie, którzy nie uczęszczają na Mszę św. choćby tylko w niedziele i święta, którzy ją opuszczają z lada błahego powodu, którzy nawet podczas konsekracji i Podniesienia nie zginają kolan, by ukorzyć się przed nieskończonym Majestatem Boga.

Dla ożywienia wiary w tę Tajemnicę nieskończonej Miłości Serca Jezusa ku nam warto przytoczyć to, co opowiada wielki apostoł czci Najśw. Serca Jezusowego O. Mateo Crawley:

Pewnego razu odprawiałem Mszę św. w prywatnej kaplicy.

Członkowie rodziny zaprosili na Mszę św. jednego ze swoich znajomych, bezbożnika, który nigdy dotąd nie przestąpił progu kościoła.

Ubrany w szaty liturgiczne wychodzę do ołtarza i widzę przed sobą człowieka, który stoi wyprostowany z założonemi rękoma pomiędzy dwoma panami klęczącymi pobożnie przed ołtarzem. Widok z Kalwarji, tylko odwrócony. Tam Jezus pomiędzy dwoma łotrami, a tu łotr pomiędzy dwoma dobremi duszami.

Rozpoczynam Najśw. Ofiarę, a bezbożnik—jak gdyby na drwiny — ciągle stoi.

W chwili konsekracji, ku wielkiemu zdumieniu obecnych, nagle pada na kolana, jakgdyby przygnieciony jakąś nadludzką siłą i wpatruje się uporczywie w ołtarz, a z oczu jego spływają strumieniem łzy.

Co się stało?

Po Mszy św. pyta, czy może przyjść do mnie, ponieważ pragnie ze mną pomówić.

— Ojcze! — pyta — co Ojciec robił w tej sali?

— Co robiłem? Odprawiałem Mszę św.

— Co to jest Msza?

— Przepraszam, czy pan jest wierzący?

— Nie, w nic nie wierzę.

— Widzi pan. Człowiek zgrzeszył i Bóg dla naprawienia i by umożliwić mu uzyskanie przebaczenia zesłał na ziemię Swego Boskiego Syna, który głosił Swoją naukę, potwierdzając ją największemi cudami, a potem został schwytany przez swoich wrogów i powieszony na krzyżu, na którym umarł wśród najstraszniejszych cierpień i katuszy.

— Ale co wszystko ma wspólnege ze Mszą?

— To wszystko jest właśnie Msza św., nic innego: odnowienie ofiary dokonanej na krzyżu dla naszego zbawienia.

Bezbożnik patrzył na mnie jak odurzony.

— A więc proszę mi powiedzieć: Kto był Ten, który przyszedł na miejsce Ojca?

— Nie rozumiem Pana.

W pewnej chwili gdy zadzwoniono w dzwonki (podczas konsekracji i podniesienia), Ojciec zniknął, a na jego miejsce przyszedł jakiś Pan, o majestatycznym wyglądzie. Był smutny, bardzo smutny i cały okryty ranami. Ręce miał rozłożone, a z Jego dłoni zranionych płynęła krew, spływając kroplami do tego... do tego... naczyńka metalowego, które stało na ołtarzu.

— Do kielicha?

Tak, do kielicha. Nigdy nie widziałem rzewniejszego i bardziej wzruszającego widoku. Drżałem cały. — Po pewnym czasie (przy Komunji kapłana) Pan ten zniknął i Ojciec znów powrócił na swoje miejsce. Niech mi Ojciec powie, kto to był?

— To był Jezus... Jezus... ubiczowany przez swoich wrogów... Jezus cierniem ukoronowany... cały ranami okryty i broczący krwią. Jezus przybity na drzewie krzyża. Ten Jezus, który umarł dla naszego zbawienia... ten Jezus który chce panu udzielić przebaczenia i dać mu Swoją miłość.

Biedny grzesznik, nawrócony przez ten wielki cud, upadł do nóg sługi Bożego i w krwi Baranka, który gładzi grzechy świata, oczyścił duszę swoją.

Błędne koło.

Kryzys... wynalazki, bezrobocie... postęp, nędza... przepych, i jeszcze obniżka płac — to kolejno odsłony urozmaiconej współczesności. One złączone w zaczarowany krąg, otaczają nasze życie, naszą mentalność i psychikę. One sugestjonują nas. Myśmy się do tego już przyzwyczaili. Czasem zdobywamy się na sąd krytyki i objektywności, a wtedy na usta cisną się wciąż te same pytania, dlaczego jest tylu bezrobotnych? czy prac dla nich nigdy nie będzie? dlaczego?

Znane są przełomowe chwile od słynnego wynalazku Jacquarta, jego pierwszej maszyny pędzącej. Współcześni jemu nie zdawali sobie w pełni sprawy ze wszystkich konsekwencji „odkrycia“. A jednak przeczucie instynktownie kazało im zareagować. Szczęśliwego wynalazcę o mało nie wtrącono do Rodanu. Sąd rozjemczy w Lyonie potępił „sensacyjny wynalazek“ i nakazał zniszczyć „pracujący mechanizm“.

Reakcja jednak słabła. Kości były już raz rzucone. Każdy rok przynosił do księgi rejestrowej nowe wpisy wielkich wynalazców. Maszyny wżerały się coraz głębiej w zakres ludzkiego rękodzielnictwa. Ale i największe atrakcje spowszednieją. Ówcześni ludzie zgodzili się powoli z losem, tem szybciej, że życie społeczne zaczęło się interesująco urozmaicać: Konflikty społeczne, mordy polityczne, wreszcie wojna, która stopniowo wciągnęła w swój rydwan prawie wszystkie europejskie państwa, kazały zapomnieć ludziom o ich niedawnych kłopotach. Uleciały czarne myśli o postępie mechanicznej pracy, o grożącem bezrobociu. (d. n.)

Zapowiedzi przedślubne.

Bronisław, Andrzej Tatar kaw. z Zakopanego z Janiną Łachuna panna z Dąbrowy Górn., Marjan Kościółkowski kaw, z Stanisławą Kaczmarczyk panna oboje z Dąbrowy Górn., Bolesław Skrobacz kaw. z Ewą Czekajówną pan. ob. Dąbrowy Górn., Józef Widerski kaw. z Marją Kuziorówną pan. ob. z Dąbrowy Górn., Stefan Zasada wdow. z Marją Dończówną panną oboje z Dąbrowy Górn., Marjan Wesołowski kaw. z Marją Cicha panna ob z Dąbrowy Górn., Stefan Glita kaw. z Emilją Trzcionka wd. ob Dąbr. Górn., Stanisław Herczyński kaw. z Dąbrowy Górn. z Krystyną Strączykówną pan. z Kazimierza paraf. Porąbka Marjan Ferdek kaw. z parafji Piasków z Eleonorą Barską pan. z Dąbrowy Górn.,

Śluby

od dn. 4-VIII do 11-V-1935 r.

Franciszek Płatek z Sabiną Liszaj Antoni Soja z Kazimierą Sięba, Józef Borla z Izabellą Witkowicz.

Zmarli

od dn. 4-VIII do 11-V-1935 r.

Marjan, Leszek Kiersnowski l. 6, Józef Kowalski l. 46, Lucjan Lewicki l. 67, Marja Pasternak l. 13, Adam Korczak 12 dni, Paweł Nowara l. 58.

Rocznice zgonów

od 21-VIII do 28-VIII-1935 r.

Halina Zasada zm. dn. 18-VIII-1934 r., Justyna Gryń zm. dn. 26-VIII-1935 r.,

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożemi.

Halina, Zofja Wawszyk, Janina, Zofja Foruna, Edward, Feliks Płaneta, Janina Byczek, Henryk, Jan Krochmal, Mieczysław Piłat, Halina Kępska.

Redaktor i Wydawca: Ks. Stefan Niedźwiedzki. Druk. „SZTUKA“, Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 9